

niego rozdziału i ułożonych w sposób prawidłowy: 8, 3, 4, (związek), 6, 10, (3), 10 (3) 6, 6, 3, 6, 8,

Przykład 31. Następstwo: 8, 6, 3, 6, (związek), 6, 8, 10, 5, 10 6, 3, 6, 8. Tu zastanowić powinna ucznia oktawa w takcie 3-cim, gdyż poprzednio słyszeliśmy, że oktawa pojawia się tylko przy pierwszym współdzwięku i przy ostatnim. Otóż przy ruchu większym, oktawę można wprowadzić ze względów na melodję, jednakże na słabą część taktu. W takcie 4-tym widzimy oddalenie duodecimy (5-ty), dające niekiedy się użyć również ze względów melodycznych.

Przykład 32. Następstwo: 8, 7, 6, 5, 3, 2, 3, 4 (związek), 6, 7, 8, 10, 9, 10, 12 (duodecima), 10, 6, 6, 3, 4 (czysta), 6, 3, 8. Uwagi wywołane pojawieniem się septymy w takcie pierwszym i trzecim a kwarty czystej w takcie 6 tym, wyjaśniają się tem, że interwały te są tu przejściowymi, przy nucie górnej leżącej lub powtórzonej, ale tej samej, (więc mają tak zwane przygotowanie) a padają na słabą część taktu. Sekunda w takcie 2 im i nona w czwartym mają takie same znaczenie. Oktawa w takcie 3-im i duodecima w 4-ym pojawiają się tak samo jak w przykładzie 31, tylko w mniejszej wartości rytmicznej, co jeszcze lepiej usprawiedliwia ich obecność.

Zauważyć również należy, odmienny podkład tekstu w przykładzie 32. Został on wywołany większą ilością nut drugiego głosu, który zyskał przez to na wyrazistości.

(c, d. n.)

ŚMIERĆ WALERJANA STYSIA

Często, coraz częściej, codzien uderzają w nas ze szpalt dzienników owe nieme słowa: „Umarł z nędzy”. Bezgłośny krzyk, złożony z tych paru słów — bezwzględny, tragiczny raport losu. Wzmaga jeszcze niekiedy ich żałobną wymowę okoliczność najstraszliwsza — samobójstwa. Kosi ono życie podkopane biedą, niedostatkiem, chorobą. Słabym zawodnikiem na ringu życia jest artysta. Dla niewytrzymałych jednak niema dzisiaj miejsca. Ale los dając artyście sztukę nie dał mu bokserskich rękawic. Odchodzi więc — złamany tragizmem swej bezsilności, — nikomu niepotrzebny.

W opustoszałym parku inowrocławskiego Uzdrowiska, w głuchą noc, w samotnym pawilonie powiesił się artysta, przed którym rozwarła się straszna przepaść jutra bez... jutra. Walerjan Styś, człowiek w sile